

TADEUSZ MROCZEK

ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, życie codzienne, Żydzi, relacje polsko-żydowskie

Zabawy w wojnę z dziećmi żydowskimi

Jako dzieci to bawiliśmy się zawsze w wojsko. To też świadczyło o tym, że tak ten patriotyzm był, że wojsko polskie. Strugaliśmy z drewna sobie miecze, i jak się nadarzyła okazja, że walka jakaś była, to z wojskiem żydowskim, bo dzieci żydowskie też sobie grupy takie [tworzyły]. No to napadaliśmy jednych na drugich, żeśmy wojny prowadzili takie niby. Ale, że ta propaganda przeciw Żydom była w [19]39 roku to pamiętam. Pamiętam, że były takie „Nie kupuj u Żyda”. [Ale] ludzie między sobą żyli normalnie. Rozmawiało się jak z sąsiadem, czy jak trzeba było coś kupić, no to się kupowało, wiadomo było, że dobry towar i nikt nie zwracał uwagi na to, że to u Żyda czy nie u Żyda. W każdym razie żadnych incydentów z dziećmi żydowskimi, ani ja, ani... Nie pamiętam, żebyśmy w szkole mieli jakieś zatargi, mimo że było prawie połowa Żydów w klasie. Takie wojny żeśmy prowadzili: podchody, podpatrzyć, gdzie tam oni, zaatakować ich zniechęca, no bo oni tam się bawią. To takie tam pomysły były. A oni też podobnie.

Data i miejsce nagrania	2019-05-07, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"